(zbiory IPN)

ANTONI CHOWAŃSKI (1919–1950)

Żołnierz Obwodu Sieradz Armii Krajowej, dowódca oddziału partyzanckiego tzw. III Komendy Konspiracyjnego Wojska Polskiego.

Ksawery Jasiak

Antoni Chowański
„Wojciech", „Kuba"

Antoni Chowański urodził się 20 stycznia 1919 r. we wsi Gozdeckie (gm. Brzeźnio). Był synem Józefa i Antoniny z domu Jabłońskiej. Po śmierci ojca w 1921 r. zamieszkał razem z matką i ojczymem Nowakowskim w miejscowości Orzeł Biały, w licznej rodzinie, złożonej z siedmiorga dzieci. Miał czterech braci: Stanisława, Czesława, Jana i najmłodszego Józefa oraz dwie siostry: Józefę i Marię. Ta ostatnia należała po 1946 r. do Konspiracyjnego Wojska Polskiego (była łączniczką oddziału). W konspiracji byli również jego dwaj bracia: Jan („Tadek") i Stanisław („Stefan").

Pomimo trudnych warunków materialnych jego liczna rodzina utrzymywała się z rolnictwa i sezonowego handlu. Po ukończeniu siódmego roku życia młody Antoni uczęszczał do pięciooddziałowej szkoły powszechnej w Wągłczewie, a następnie uczył się zawodu piekarza. Za przykładem znajomych wstąpił do Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". W sierpniu 1939 r. nie został zmobilizowany do wojska, a wybuch wojny zastał go w rodzinnej miejscowości. W pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej trudnił się szmuglem i nielegalnym handlem mięsem. Zresztą czynił to nie tylko on, ale wielu ludzi, aby przeżyć, narażając się na represje okupanta. Ścigany właśnie za taką działalność został

Maria Ubych z domu Chowańska (zbiory IPN)

ujęty w październiku 1939 r. w Ostrowie Wielkopolskim, zdołał jednak zbiec z konwoju przeznaczonego na przymusowe roboty. Mniej szczęścia miał jego brat Jan, który w 1942 r. został wysłany przez Arbeitsamt na przymusowe roboty do Magdeburga, gdzie musiał pracować do końca wojny jako robotnik kolejowy.

W styczniu 1941 r. Chowański wstąpił do ZWZ na terenie gminy Wróblew. Jego dowódcą był sierż. Władysław Bobrowski „Zbyszek" (żołnierz kampanii 1939 r., dowódca bazy krypt. „Szuwary" w Inspektoracie Sieradzko-Wieluńskim AK). Po złożeniu przed nim przysięgi został łącznikiem pomiędzy obwodami wieluńskim i sieradzkim. W maju 1941 r. mianowano go dowódcą sekcji w Związku Odwetu. Operował na terenie gm. Wróblew, Gruszczyce, Bartochów i Warta (tzw. rejon konspiracyjny nr 4). W skład jego grupy wchodzili m.in. Stanisław Pietrzak „Staszek", Edward Dobrzycki „Ułan", Stanisław Bednarski „Arsen" oraz Edward Meksa „Szmuchlerz". Od czerwca 1941 r. Chowański brał czynny udział w małym sabotażu na terenie obwodu sieradzkiego, m.in. podkładał kolce na przejazdach drogowych, niszczył zboże w niemieckich gospodarstwach. Organizował też akcje sabotażowe na węzłach kolejowych, paraliżując pracę niemieckiej ochrony (Bahnschutz). W 1942 r. został przydzielony do sekcji łączności jako pomoc radiotelegrafisty w placówce AK Brzeźnio. W lutym 1943 r. przeszedł szkolenie w obwodowym Kedywie i wszedł w skład grupy dywersyjnej o krypt. „Barbara" działającej na obszarze powiatów sieradzkiego i wieluńskiego. W końcu marca 1944 r. został przydzielony do ochrony bazy łączności o krypt. „Szuwary" w Inspektoracie Sieradzko-Wieluńskim AK.

W lipcu 1944 r. został awansowany do stopnia kaprala. Miesiąc później uczestniczył, tak jak większość żołnierzy z obwodu sieradzkiego, w przygotowaniu akcji „Burza". W ramach tej operacji organizowano m.in. miejsca dla spodziewanych angielskich zrzutów broni w zakolach rzeki Warty, wzmożono również obserwację niemieckich terenów wojskowych, m.in. sieradzkiego poligonu niemieckich wojsk pancernych (niem. Heerengutbezrik Schieratz). Po rozbiciu inspektoratu przez Niemców (aresztowano m.in. inspektora por. Stefana Budę „Andrzeja") był odpowiedzialny za ewakuację bazy i sprzętu do łączności.

Po wkroczeniu Sowietów 23 stycznia 1945 r. Chowański został aresztowany i rozbrojony przez żołnierzy Armii Czerwonej w Brzeźnie. Po kilku dniach zwolniono go za łapówkę – kilka litrów bimbru, który dostarczyli

Baza łączności krypt. „Szuwary", Inspektorat Sieradzko-Wieluński AK. Od lewej siedzą: kpr. Antoni Chowański „Wojciech", strz. Stanisław Matusiak „Ryś", kpr. Leon Lech „Mucha", Hieronim Malicki, Kazimierz Grabarczyk „Wesoły", plut. Wacław Danielewski „Długi", leży na słomie sierż.-ppor. Władysław Bobrowski „Jacek" – dowódca bazy (zbiory Ksawerego Jasiaka)

jego koledzy z partyzantki. W tym okresie brał też udział w wyłapywaniu niemieckich maruderów i współpracowników okupanta w gminie Wróblew. Nie mógł zapomnieć, że w okresie okupacji został zadenuncjowany jego szwagier Stanisław Ubych za nielegalny ubój świń. 24 września 1941 r. zamordowano go na posterunku żandarmerii niemieckiej we Wróblewie.

W lutym 1945 r. „Kuba", jak wielu jego towarzyszy z akowskiej partyzantki, wstąpił do ochotniczej Milicji Obywatelskiej. Było to wypełnienie instrukcji przełożonych, która mówiła m.in. o tym, że Polska nadal nie jest wolna, a walka jeszcze się nie zakończyła. Został przydzielony do organizowania posterunku we Wróblewie. W maju 1945 r. skierowano go na kurs milicyjny do Sieradza. Po dwóch tygodniach służby został ostrzeżony przed aresztowaniem i zbiegł z MO. Na początku września 1945 r., ulegając namowom swojego byłego dowódcy „Jacka" (Władysław Bobrowski), ujawnił się przed Podkomisją Likwidacyjną ds. byłych członków AK w Sieradzu (funkcjonującą wówczas w budynku starostwa przy ul. Warskiej). Na krótko został też aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP w Sieradzu (14 września 1945 r.).

W styczniu 1946 r. wstąpił do Konspiracyjnego Wojska Polskiego – organizacji utworzonej przez kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca". Działał

Antoni Chowański „Kuba", lata 30. (zbiory IPN)

w strukturach Komendy Powiatowej Sieradz KWP. Od kwietnia 1946 r., w ramach pionu Kierownictwa Walki z Bezprawiem, był żołnierzem drużyny Służby Ochrony Społeczeństwa KWP o krypt. „Burza" (dowodził nią sierż. Antoni Bartolik „Szary"). Oddział liczył wówczas około 20 żołnierzy i był dobrze uzbrojony w niemiecką i sowiecką broń maszynową. Zwalczał pospolity bandytyzm, konfidentów UB i partyjnych aktywistów. Wymierzano również kary chłosty nadgorliwym komunistom, rekwirowano mienie państwowe i nakładano kontrybucje. Partyzanci prowadzili też akcje zbrojne i zaopatrzeniowe. Na początku maja 1946 r. dokonali rozbicia posterunku MO w Tubądzinie; w czerwcu 1946 r. z elektrowni w Sieradzu zarekwirowali około 60 tys. zł. „Kuba" 16 czerwca 1946 r. dowodził akcją rozbicia posterunku MO w Wągłczewie, gdzie zarekwirował broń i uzbrojenie. Brał też udział w wykonaniu wyroku śmierci na funkcjonariuszu PUBP w Sieradzu Aleksandrze Czernowie. W tym czasie (17 czerwca) za nielegalne posiadanie broni został aresztowany przez PUBP w Sieradzu jego brat. Pomimo umorzenia sprawy był on cały czas inwigilowany przez funkcjonariuszy Referatu III PUBP w Sieradzu.

W końcu czerwca 1946 r. funkcjonariuszom UB udało się aresztować „Warszyca". Zatrzymany został także m.in. dowódca oddziału „Burza" – Antoni Bartolik „Szary" oraz komendant KWP w Sieradzu – Władysław Bobrowski „Wiktor". W wyniku masowych aresztowań struktury KWP w Sieradzkiem zostały poważnie osłabione. Na tamtym terenie zdołały się utrzymać niewielkie oddziały partyzanckie dowodzone przez Kazimierza Skalskiego „Zaporę" i Jana Kwapisza „Kulę-Lisa". W pierwszej dekadzie lipca 1946 r. także „Kubie" udało się zmobilizować ponad 20 partyzantów. Byli to m.in.: Florian Wojcieszak „Niedźwiedź", Józef Witczak „Blondynek", Mieczysław Matusiak „Mietek", Stanisław Kozica „Bystry", Marian

Chudecki, Jan Płucienniczak „Walek", Antoni Kasprzyk, Kazimierz Wypych „Gruby", Jan Jurczak „Liczyć", Henryk Serwaciński, Józef Rzepecki, Józef Chudecki, Stanisław Lar, Feliks Wężyk, Tadeusz Bartolik „Rudy", Antoni Czupryniak, Leon Machała „Zagłoba", Józef Kosiński „Stasiek", Marian Tomaszewski, Józef Armancki, Mieczysław Łyczko „Rudy", Bolesław Krawczyk „Dąbek" i Jan Chojnacki.

Wkrótce „Kuba" i jego partyzanci zaczęli przeprowadzać pierwsze akcje. 3 sierpnia 1946 r. we wsi Orzeł Biały dokonali rozbrojenia funkcjonariusza PUBP w Sieradzu – Stanisława Wróbla, którego dodatkowo pobito. „Kuba" dowodził również akcjami rozbicia 19 sierpnia i 5 października posterunku MO w Brzeźnie. Często przeprowadzał różnego rodzaju akcje rekwizycyjne, m.in: 19 września w spółdzielni w Chajewie; 20 września w Oraczewie Dużym; 29 września w Krzakach (gmina Brzeźnio); 6 października w Kliczkowie Małym; z 6 na 7 października w Kociej Górze. W październiku 1946 r., wspólnie z partyzantami „Zapory" zlikwidował referenta gminnego PUBP w Sieradzu – Antoniego Wiąza.

7 lutego 1947 r. oddział „Kuby" stoczył potyczkę w Kolonii Chajew z grupą operacyjną UB-MO. Na miejscu zginęli: Mieczysław Kłos – mł. referent PUBP w Sieradzu i Stefan Resterniak z posterunku MO z Brzeźnia.

Po ogłoszeniu amnestii lutowej w 1947 r. „Kuba" postanowił nie ujawniać się. W kwietniu 1947 r. podporządkował się rozkazom Jana Małolepszego „Murata" (byłego kwatermistrza z wieluńskiej komendy KWP), który stanął na czele tzw. III Komendy KWP i zdołał zorganizować cztery struktury terenowe organizacji: wieluńską, sieradzką, łaską i bełchatowską. Wśród pierwszych nowo przyjętych żołnierzy do oddziału „Kuby" byli m.in.: Zdzisław Balcerzak „Wiktor" (uczeń technikum w Zduńskiej Woli), Edward Paś „Zbyszek", bracia „Kuby" – Jan Chowański „Tadek" i Stanisław Chowański „Stefan", Stefan Wydrzyński „Zygmunt" (dezerter z WP) i Henryk Jakubczak „Lutek".

Pieczęć Kierownictwa Walki z Bezprawiem na pow. Sieradz (zbiory IPN)

15 maja 1947 r. w Dobrosławiu (pow. wieluński) oddział „Kuby" uczestniczył w odprawie z komendantem „Muratem", który odebrał przysięgę od nowych żołnierzy i wydał im rozkazy zintensyfikowania działalności zbrojnej. 4 czerwca 1947 r. patrol „Kuby" wykonał w Burzeninie wyrok śmierci na sekretarzu komitetu gminnego PPR Antonim Stępniu. Rozbrojono również komendanta posterunku MO oraz członków miejscowej ORMO, którzy musieli złożyć przysięgę, że zaprzestaną działalności komunistycznej. 14 czerwca oddział wykonał w Przedłęczy karę chłosty na Antonim Salamonie (członku SL i ORMO) oraz nałożył na niego kontrybucję w wysokości 100 tys. zł.

W połowie czerwca 1947 r., podczas odprawy w miejscowości Dymki (pow. wieluński) „Murat" podjął decyzję o przekazaniu dowództwa nad oddziałem „Kuby" Stanisławowi Skalskiemu „Zaporze". Grupa otrzymała wówczas kryptonim „Bałtyk". Natomiast Chowański, który cierpiał z powodu nawrotów astmy, został mianowany oficerem wywiadowczym i finansowym przy dowództwie organizacji. Do zreorganizowanego oddziału przyjęto kolejnych ochotników: Władysława Antczaka „Cześka", Franciszka Karbowiaka „Dąbka", Mariana Adamczewskiego „Kostka", Edwarda Marcinkowskiego „Empika", Kazimierza Jażdżyka „Śmiałego", Antoniego Staniocha „Czarnego" i Stefana Trzeciaka „Szpiega".

Chowański, odpowiadając za wywiad organizacji, zdołał w końcu czerwca zwerbować do niej Jana Majewskiego (ur. 1907 r. w Janowie Lubelskim,

Rozkaz awansowy dla „Kuby" (zbiory IPN)

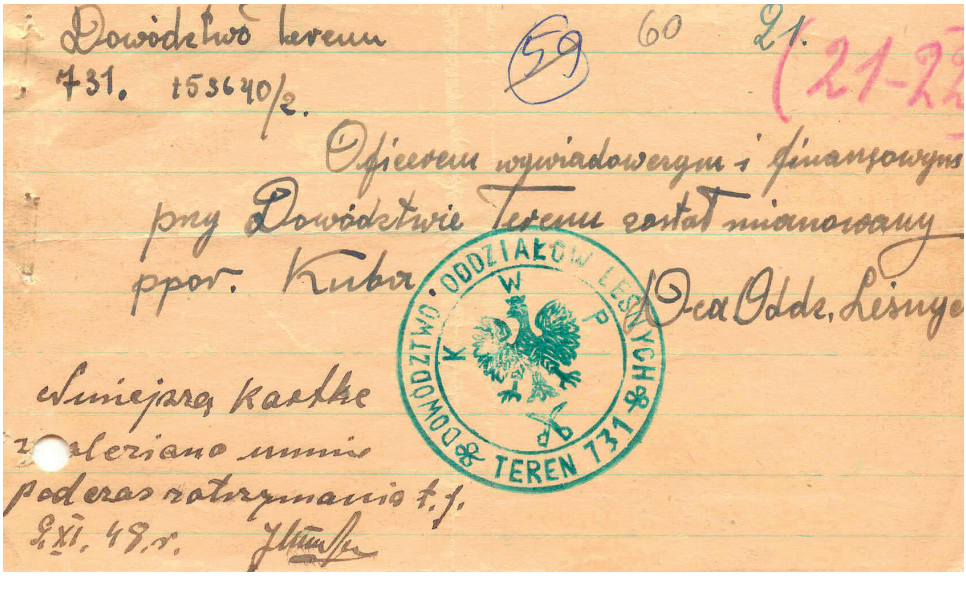
Dowództwo terenu
731. 153640/2.
59 60 21. (21-22
Oficerem wywiadowczym i finansowym
przy Dowództwie Terenu został mianowany
ppor. Kuba. D-ca Oddz. Leśnych
DOWÓDZTWO ODDZIAŁÓW LEŚNYCH TEREN 731
Umieszczą kartkę
zgubiono umnie
podczas otrzymania t.f.
2.XI. 48 r.

oficera AK z Obwodu Grójec), który kierował działem administracyjnym więzienia w Sieradzu. Ten z kolei zwerbował kilku swoich współpracowników. Byli to m.in. Lucjan Maciejewski, Stanisław Bonusiak, Stanisław Sobielski, Mieczysław Urban, Stefan Nawrot, Czesław Grzelczak, Józef Falis i Jan Klin. Grupa pomagała więźniom politycznym, a 4 listopada 1947 r., na rozkaz „Kuby", umożliwiła ucieczkę z więzienia 24 osadzonym. Jan Majewski został aresztowany 30 grudnia 1947 r. i zamordowany w trakcie śledztwie (w nocy z 1 na 2 stycznia 1948 r.) w areszcie WUBP w Łodzi. Resztę jego współpracowników skazano na wieloletnie więzienia.

Oddział „Bałtyk" był aktywny głównie na terenie powiatu sieradzkiego. 19 czerwca partyzanci zajęli Brąszewice, gdzie zdemolowano Urząd Gminy i spółdzielnię, ostrzelano i podpalono posterunek MO. 27 lipca 1947 r. oddział wykonał w Szklanej Hucie egzekucję na aktywnym członku PPR Władysławie Kuźniku. W połowie sierpnia partyzanci dokonali rekwizycji w urzędzie pocztowym w Złoczewie i w państwowych spółdzielniach w Wągłczewie,

Sierpień 1947 r., oddział KWP krypt. „Bałtyk". Spośród 11 żołnierzy 6 uzbrojonych jest w niemieckie karabiny szturmowe StG 44. Stoją od lewej: st. strz. Edward Paś „Zbyszek", kpr. Stefan Krzemianowski, st. strz. Stefan Trzeciak „Szpieg" (z PPSz), st. strz. Stefan Wydrzyński „Zygmunt", kpr. Władysław Antczak vel Trzcina „Czesiek"(z browningiem wz. 28); siedzą od lewej: kpr. Jan Chowański „Tadek", ppor. Antoni Chowański „Kuba" (z SWT 40), por. Kazimierz Skalski „Zapora", kpr. Antoni Stanioch „Czarny"; leżą od lewej: kpr. Zdzisław Balcerzak „Wiktor" (z MG 42) i st. strz. Kazimierz Jażdżyk „Śmiały" (z PPSz) (zbiory IPN)

Oraczewie, Rowach oraz Sadokrzycach. Na początku września 1947 r. oddział zdołał opanować bez strat dwa niewielkie miasta – Działoszyn i Widawę.

29 września do PUBP w Sieradzu dotarła informacja, że w miejscowości Gęsówka (gmina Wróblew) kwateruje oddział „Bałtyk". Następnego dnia w godzinach rannych wysłano tam grupę operacyjną KBW i UB. W wyniku strzelaniny spłonęła stodoła, w której nocowali partyzanci. Zginął również funkcjonariusz UB Edward Banasiak, a dwóch innych odniosło rany postrzałowe. Partyzanci, dzięki „Kubie" znającemu teren, wyszli z obławy bez szwanku. Do następnej konfrontacji z siłami bezpieczeństwa doszło z 5 na 6 listopada 1947 r. w okolicy przysiółka Faje (gmina Brąszewice). Oddział rozbroił wówczas patrol składający się z czterech funkcjonariuszy MO: Romana Chmielewskiego, Władysława Adamczyka, Władysława Małeckiego oraz funkcjonariusza UB Jana Nowakowskiego. Nieopodal gajówki Dzikie Stare Nowakowski został zastrzelony, natomiast milicjantów zwolniono. Trzy dni później partyzanci wychłostali funkcjonariuszy ORMO w Tubądzinie, a 20 listopada w Iwanowicach (pow. kaliski) dokonali rekwizycji w spółdzielni i gdzie dodatkowo pobito miejscowych milicjantów. Tydzień później partyzanci pod dowództwem „Zapory" zdemolowali Urząd Gminy w Klonowej

Żołnierze tzw. III Komendy KWP. Od lewej: Czesław Górecki „Rzędzian", Stanisław Gwiazda „Witek", Jan Chowański „Tadek" (zbiory IPN)

i rozstrzelali wójta – Władysława Grzankę. Podczas akcji zginął też jeden z funkcjonariuszy MO – Kazimierz Okrasa.

Z powodu częstych obław, oddział „Bałtyk" od grudnia 1947 r. szukał schronienia na terenie województwa poznańskiego. 14 stycznia 1948 r. w Dzierzbinie (gmina Zbiersk) partyzanci dokonali rekwizycji w spółdzielni spożywczej. Kilka dni później pojawili się w miejscowości Grodziec, gdzie poszukiwali miejscowego sekretarza PPR.

19 stycznia 1948 r. PUBP w Kaliszu uzyskał dane, że oddział skierował się w rejon gminy Zbiersk. W celu jego rozbicia zorganizowano grupę operacyjną w sile 20 ludzi, w składzie 18 żołnierzy z 10 Pułku KBW i 2 funkcjonariuszy UB. Dzień później, w okolicach Kotwasice–Malanów (pow. Turek) doszło do pierwszego starcia. Podczas walki ranny został jeden z żołnierzy KBW. 22 stycznia w pobliżu miejscowości Gołuchów, w powiecie Jarocin, oddział „Zapory" ponownie został wytropiony. Do potyczki doszło w miejscowości Popówek. Zginął wówczas partyzant Antoni Stanioch „Czarny". Wieczorem doszło do kolejnego starcia, w lasach koło miejscowości Koryta (pow. jarociński). Oddział został wówczas całkowicie rozbity. W walce poległ dowódca Kazimierz Skalski „Zapora" i Władysław Antczak „Czesiek". Ranny został Jan Chowański, ale zdołał ukryć się w pobliskim zagajniku. Przeżył też „Kuba", który na własną rękę wydostał się z okrążenia.

Po rekonwalescencji „Tadka" członkowie oddziału, którzy przeżyli, postanowili przedostać się na ziemie zachodnie. 16 maja 1948 r. Jan Chowański, Antoni Chowański, Edward Paś i Zdzisław Balcerzak wyruszyli do Malczyc. Z fałszywymi dokumentami zatrudnili się w nadleśnictwie w Miękini (pow. średzki). „Kuba" czuł się jednak niepewnie na nowym terenie, dlatego zaraz po żniwach w 1948 r. powrócił na pewien czas w Sieradzkie, gdzie mieszkała jego narzeczona. Ostatecznie z początkiem 1949 r. postanowił na stałe wrócić w rodzinne strony, gdzie mógł liczyć na pomoc rodziny i zaufanych znajomych. Nawiązał wówczas kontakt z innymi rozbitkami z KWP, m.in. z Kazimierzem Szczepańskim „Wichrem" i Józefem Ślęzakiem „Muchą". Przeprowadzali też wspólnie akcje. Między innymi 10 sierpnia 1949 r. „Kuba" ze Ślęzakiem rozstrzelali w Rososzycy gajowego Franciszka Bogusławskiego, który miał być konfidentem UB.

W latach 1949–1950 siłom bezpieczeństwa udało się zatrzymać wielu żołnierzy KWP związanych z oddziałem „Bałtyk". Między innymi 24 maja 1949 r. w Lubaniu został aresztowany Edward Paś „Zbyszek", 7 lipca 1949 r.

w miejscowości Strzelewo w powiecie nowogardzkim zatrzymano brata „Kuby" Jana Chowańskiego „Tadka" i jego siostrę Marię. 7 stycznia 1950 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi skazał „Tadka" na karę śmierci, którą wykonano 19 maja 1950 r. w Łodzi. Na wieloletnie więzienia skazano m.in.: Edwarda Pasia, Aleksandrę Balcerzak, Krystynę Balcerzak, Marię Ubych, Władysława Bochniaka, Edwarda Marcinkowskiego, Janinę i Stefana Owczarków oraz księdza Wacława Oponowicza – proboszcza z Wągłczewa.

Do rozpracowania i likwidacji „Kuby" zorganizowano specjalną grupę operacyjną składającą się z dwóch kompanii 8 Pułku KBW oraz grupę operacyjną UB (krypt. „Warta") dowodzoną przez chor. Józefa Szkudelskiego. Pododdziały te stacjonowały w Klonowie, Złoczewie i Lututowie. Ponadto PUBP w Sieradzu zwerbował kilkudziesięciu tajnych współpracowników, którzy stale informowali o przemarszach poszukiwanych listem gończym żołnierzy KWP. W sierpniu 1949 r., w wyniku uzyskanych informacji, funkcjonariusze Referatu III PUBP w Wieluniu odnaleźli Marię Dziadek, narzeczoną „Kuby", która zgodziła się z nimi współpracować jako tajny informator. Współpracę z UB podjęli również niektórzy członkowie jej rodziny. Cennym informatorem, który pomagał w ustaleniu miejsca ukrywania się „Kuby" oraz innych żołnierzy KWP, okazał się też Kazimierz Zagajski – sołtys Ciągnisz (zarejestrowany przez UB jako „Mewa"). Intensywnie rozpracowywano także rodzinę „Kuby". Inwigilowano jego matkę Antoninę, brata Stanisława, jego kuzynów, kuzynki i szwagra. W efekcie kryjówki „Kuby" systematycznie likwidowano, a teren, na którym mógł się jeszcze ukrywać, szybko się kurczył.

Jedna z informacji okazała się kluczowa dla poszukiwań Chowańskiego. Mieszkaniec miejscowości Kurek, Stefan Focht, przekazał komendantowi posterunku MO w Brąszewicach – sierż. Henrykowi Owczarkowi – że „Kuba" pojawi się 8 marca 1950 r. u jego sąsiada. Postanowiono w domu Stefana Fochta założyć podsłuch i umieścić tam pięciu żołnierzy KBW wraz z radiotelegrafistą pod dowództwem st. strz. Adolfa Witka i plutonowego Adama Zająca z Gaszyna (młodszego referenta z Referatu III PUBP w Wieluniu). Przez sześć dni obserwowano zabudowania Fochtów, a całość akcji nadzorowała grupa operacyjna UB krypt. „Warta". W godzinach popołudniowych 15 marca przekazano meldunek o pojawieniu się poszukiwanego w obserwowanym terenie. Chowański nie spodziewał się zasadzki w domu Fochta. W progu domu został zaskoczony przez wspomnianego żołnierza KBW –

Witka, który w jego kierunku oddał serię z karabinu. „Kuba" odpowiedział kilkoma strzałami z pistoletu, po czym ranny wycofał się z mieszkania. W trakcie strzelaniny przypadkową ofiarą stała się matka Fochta – Marianna, która znalazła się na linii ognia. Rannego „Kubę" znaleziono obok zabudowań Fochta, w odległości około 30 metrów. Funkcjonariusze próbowali go przesłuchiwać, ale zdołał tylko powiedzieć, że posiada bunkier w woj. poznańskim, a potem stracił przytomność. Podczas transportu samochodem do PUBP w Sieradzu Chowański zmarł. Identyfikacji jego zwłok dokonał m.in. Ignacy Lewandowski z Orła Białego (zarejestrowany przez UB jako „Zajęcza Noga").

Kamień upamiętniający Antoniego i Jana Chowańskich w miejscowości Orzeł Biały (zbiory Ksawerego Jasiaka)

Według relacji niektórych kombatantów KWP miał być pochowany na terenie siedziby byłego PUBP w Sieradzu (obecnie ul. POW nr 27). W 2016 r. podczas badania wskazanego terenu przez pracowników Instytutu Pamięci Narodowej pod kierunkiem dr. hab. Krzysztofa Szwagrzyka nie zdołano potwierdzić tych przypuszczeń. Miejsce jego pochówku do dzisiaj pozostaje nieznane. Symboliczny pomnik (głaz pamięci) upamiętniający Antoniego Chowańskiego „Kubę" i Jana Chowańskiego „Tadka" odsłonięto 9 maja 2008 r. w miejscowości Orzeł Biały, dzięki staraniom rodziny Chowańskich.